

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo I. K. przeciwko D. T. o zapłatę oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Rejonowy uznał roszczenie powódki za przedawnione.

W okolicznościach sprawy nie doszukał się żadnej okoliczności przerywającej bieg przedawnienia. W szczególności odrzucił możliwość przyjęcia, że oświadczenia pozwanej składane w ramach zeznań w sprawie karnej, dotyczące rozliczeń między stronami, spełniają wymogi uznania roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, która zaskarżyła orzeczenie w całości. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 299 k.p.c. i art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Na tych podstawach skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w I instancji wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, który Sąd Okręgowy uznaje za własny.

Nie ma racji skarżąca, że w sprawie doszło do naruszenia zasady swobody oceny dowodów. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Dlatego ocena wiarygodności zgromadzonych dowodów, dokonana zgodnie z regułami logicznego rozumowania i z uwzględnieniem wskazań płynących z doświadczenia życiowego, prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, która stanowi bazę do oceny prawnej. Tymczasem skarżąca w zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. próbuje podważyć przyjętą przez Sąd Rejonowy kwalifikację prawną ustalonych faktów. Nie kwestionuje więc podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Znaczenie prawne ustalonych okoliczności faktycznych musi być analizowane na podstawie prawa materialnego.

Nie można również zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 299 k.p.c. zbudowanego pod kątem zdobycia materiału do oceny znaczenia zeznań pozwanej z postępowania karnego. Skarżąca można wręcz przypisać brak konsekwencji w rozumowaniu. Apelująca twierdzi przeciwnie, że w spornych zeznaniach pozwana wyraźnie złożyła oświadczenie wiedzy o istnieniu długu. Trzeba się na coś zdecydować. Albo zeznania pozwanej ze sprawy karnej stanowią oświadczenie wiedzy i są dostatecznym dowodem uznania długu, albo materiał ze sprawy karnej sam w sobie nie daje podstawy do takiego odczytania spornych zeznań. Obydwa stanowiska wykluczają istnienie potrzeby przesłuchania stron w niniejszym procesie, gdyż nie nawiązują do istoty niewłaściwego uznania roszczenia, jako oświadczenia wiedzy dłużnika.

Wbrew zarzutowi naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c., Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że w stanie faktycznym sprawy nie ma zachowania pozwanej spełniającego warunki uznania roszczenia, które przerywa bieg przedawnienia. Wprawdzie skarżąca słusznie podnosi, że uznanie niewłaściwe ma charakter oświadczenia wiedzy i nie musi być skierowane do wierzyciela. Niewątpliwie jest także to, że uznanie niewłaściwe może polegać na stwierdzeniu istnienia długu. Nie oznacza to jednak, że każda wypowiedź dłużnika dotycząca potrzeby rozliczenia zobowiązań ma charakter takiego uznania. Uznanie długu musi być dostatecznie wyraźnym przejawem tego, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim obowiązku spełnienia roszczenia

w całości lub w części (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 23 czerwca 1972 r., I CR 142/72, OSNCP 1973, Nr 4, poz. 61 i z 3 maja 1974 r. II PR 81/74, OSPiKA 1975, Nr 10, poz. 213). Oczywiście dłużnik nie musi mieć woli uznania roszczenia, wystarczy istnienie po jego stronie świadomości istnienia długu.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, trzeba przyznać skarżącej rację, że wątpliwy był pogląd Sądu I instancji wyłączający co do zasady możliwość zakwalifikowanie zeznań ze sprawy karnej jako uznania długu. Każdy przejaw świadomości istnienia długu, także oświadczenie kierowane do innych adresatów niż wierzyciel, może mieć taki skutek. Musi jednak zawierać w sobie element pozwalający wierzycielowi przyjąć, że dłużnik ma świadomość istnienia konkretnego długu (przy zobowiązaniu pieniężnym trzeba określić także zakres uznania). Należy przy tym pamiętać, że istota przerwania biegu przedawnienia w wyniku uznania wynika z zasady ochrony zaufania wierzyciela do dłużnika. Dlatego, jeśli zachowania dłużnika wskazują na istnienie u niego świadomości obowiązku spełnienia roszczenia, wierzyciel nie powinien obawiać się przedawnienia. Analizując pod tym kątem okoliczności sprawy warto uwypuklić okoliczność, że pozwana bardzo ostro manifestowała brak zgody na przyjęcie proponowanego przez powódkę rozliczenia prac remontowych. Spór dotyczył zarówno charakteru zobowiązania (powstałe w ramach działalności gospodarczej czy prywatne), zakresu prac, sposobu rozliczenia zaliczki oraz wykazania przez powódkę wysokości wydatków na realizację dzieła. Nasilenie sporu było tak duże, że zaowocowało zaangażowaniem urzędu skarbowego, prokuratora i sądu karnego. Powódka zdecydowała się też na zgłoszenie zaległości, w celu przymuszenia pozwanej do rozliczenia, do Krajowego Rejestru Długów. Pozwana stanowczo odmawiała zapłaty i to nie dlatego, że miała problemy finansowe. Jej odmowa wynikała z podważania przygotowanego przez powódkę rozliczenia finansowego wykonania dzieła.

W takich okolicznościach powódka nie mogła liczyć na to, że pozwana ma świadomość istnienia długu. Jej zeznania w sprawie karnej potwierdzają tylko fakt zawarcia między stronami umowy o dzieło i wykonania dzieła przez powódkę za wynagrodzeniem. Wszystkie inne elementy tego stosunku umownego były sporne i dotyczyły wprost rozliczenia pieniężnego. Pozwana nie kwestionowała tego, że za realizację umowy miała zapłacić, ale wysokość świadczenia zależała od sposobu rozliczenia zaliczki i kupionych materiałów. Tak należy rozumieć cytowane w apelacji oświadczenie „zapłacę 7 200, kiedy pani napisze mi ile materiałów zużyła i ile jest za te dodatkowe prace”. Uznania nie można dokonać pod warunkiem. Oświadczenie pozwanej miało charakter zapewnienia, że zapłaci, jeśli powódka wykaże prawidłowość rozliczenia. W takiej sytuacji nie da się znaleźć w okolicznościach sprawy żadnego elementu, który dawał powódce podstawę do zbudowania w sobie zaufania związanego z tym, że pozwana ma świadomość istnienia długu. Dlatego o uznaniu długu nie może być mowy. Fakt i moment przedawnienia roszczenia, Sąd I instancji prawidłowo wyliczył z odwołaniem się do treści art. 118 k.c.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.